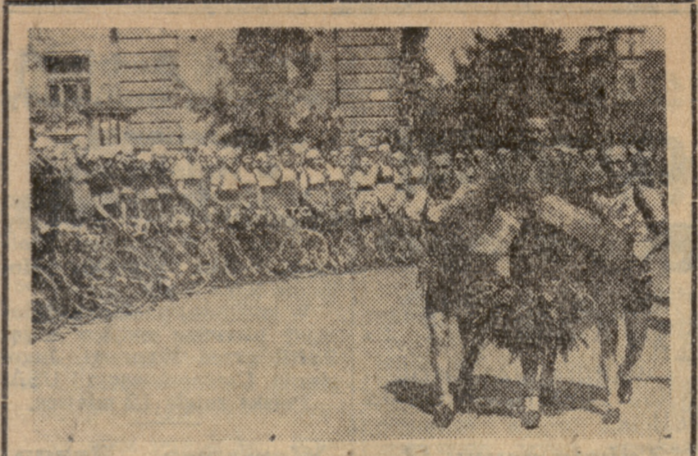
Rok V. Kraków, poniedziałek 1 września 1952 r. Nr 35 (248)

Cena 15 gr



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY



Przed startem do dziewiątego etapu Wyścigu Dookoła Polski Kraków — Rzeszów. zawodnicy złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza, oraz u stóp pomnika ku czci poległych żołnierzy radzieckich. Na zdjęciu trójka czołowych kolarzy: Hadasik, Gabrych i Wandor niosących wieniec, który za chwilę złożą pod pomnikiem żołnierzy radzieckich.

Niedziela niespodzianek

Kolejarz Warszawa gromi Unię 5:0 — Gwardia przegrywa w Bytomiu — Dalszy wynik bezbramkowy Ogniwa Kraków

Trzecia niedziela rozgrywek ligowych upłynęła pod znakiem sensacyjnych wyników. Nikt nie spodziewał się by jeden z pretendentów do tytułu mistrza grupy pierwszej — Unia Chorzów doznał druzgocącej klęski w spotkaniu z Kolejarzem Warszawa. Wynik 5:0 dla drużyny stołecznej świadczy nie tylko o wyrównanym poziomie naszych ligowców, ale również o ich kameleonowej formie, o licznych brakach, jakie posiadają nasze zaliczające się do ekstraklasy zespoły.

Niespodzianką w tej grupie jest również porażka Kolejarza poznańskiego w Gdańsku a i wynik bezbramkowy Ogniwa zaliczyć należy również do wyników nieoczekiwanych przez znawców piłkarstwa. Ogniwo ustala obecnie swoisty rekord, zdobywając w trzech meczach — 4 punkty, przy jednej zaledwie bramce. Przy niezwykle niskim poziomie obecnych rozgrywek, wystarcza im to jednak do zajęcia czołowej lokaty w tabeli.

W grupie drugiej, na czoło wyszedł również zespół Ogniwa, tym razem z Bytomia. Rewelacyjni bytomiacy, którym „vox populi" wróżył spadek do drugiej ligi, rozprawili sie w przekonywający sposób z trzechkrotnych mistrzem ekstraklasy — Gwardią i objęli obecnie prowadzenie w grupie drugiej.

Dotychczasowy przodownik tej grupy — Górnik, przegrał niespodziewanie w Łodzi z tamtejszym Włókniarzem 1:2.

Ogniwo
Kraków i Bytom
na czele pierwszej ligi

Grupa I

1.	OGNIWO Kraków	3	4:2	1:0
2.	BUDOWLANI Gdańsk	3	4:2	5:5
3.	BUDOWLANI Chorzów	3	3:3	6:5
4.	KOLEJARZ Poznań	3	3:3	5:6
5.	KOLEJARZ Warszawa	3	2:4	6:4
6.	UNIA Chorzów	3	2:4	4:7

Grupa II

1.	OGNIWO Bytom	3	4:2	4:2
2.	GÓRNIK Radlin	3	3:3	6:4
3.	OWKS Kraków	3	3:3	3:3
4.	WŁÓKNIARZ Łódź	3	3:3	3:5
5.	GWARDIA Kraków	2	2:2	3:2
6.	CWKS Warszawa	2	1:3	2:5

...a ze strzałami nadal źle...

„Derby wojskowych" przynoszą remis

CWKS—OWKS 1:1 (1:0)

Obydwie drużyny wojskowe wystartowały do mistrzostw pierwszej ligi państwowej — bardzo słabo, a poziom wykazany we wczorajszym spotkaniu potwierdza, że wyniki dotychczas osiągnięte nie są przypadkowe, — że są one **odzwierciedleniem silnego spadku formy obu drużyn.**

Zespół warszawski potrafił zagrać na poziomie i jedynie przez 30 minut przed przerwą i przez 15 minut po zmianie pól. **W tych okresach widzieliśmy wiele płynnych i ładnych akcji w polu**, ale o zdolnościach strzeleckich gości mówi wynik, przy czym jedyną bramkę uzyskał **Sąsiadek z rzutu karnego.** Atak warszawski złożony z rutynowanych i wysoko technicznie zaawansowanych zawodników **nie potrafił sforsować bloku defensywnego Krakowian,** mimo że nie brakło tam luk. Również w kwartecie obronnym drużyny warszawskiej nie działo się dobrze, a to, że skończyło się na utracie jednej tylko bramki, to raczej wyraz nieudolności strzeleckich napastników krakowskich i spora doza szczęścia Stefaniszyna. Jeszcze raz potwierdzona została stara prawda piłkarska, że **nazwiska nie grają, że na zwycięstwo trzeba zapracować wkładem rzetelnej pracy** na boisku.

Mniej pretensji mamy do zespołu krakowskiego, złożonego z zawodników młodszych, a więc mniej rutynowanych. Poza tym wkład wysiłku i ambicji zawodników krakowskich był bez porównania większy. **Nadrabiali oni braki techniczne zaciętością i ofiarnością, tym razem jednak na skutek nerwowości mało produktywną.**

Hajduk nie był przeciążony pracą. Rzutu karnego obronić nie mógł. Kaszuba nie zaaklimatyzował się jeszcze w drużynie. Na zgranie się z partnerami potrzeba jeszcze trochę czasu. **Musiał był najlepszym zawodnikiem w defensywie drużyny krakowskiej**, a Masłoń nie wiele mu ustępował. Słabo zagrali obydwaj pomocnicy, którzy poza ostrością nie wnieśli nic pozytywnego do gry.

W ataku najlepszy — ruchliwy i ambitny **Więcek** miał wyjątkowego pecha w sytuacjach podbramkowych i zaprzepaścił dwie „murowane" pozycje strzałowe. Ze skrzydłowych lepiej wypadł **Dwernicki.** Kroczek nie mógł sobie poradzić z Bieńkiem i rzadko dochodził do głosu.

Mimo słabego poziomu, mecz prowadzony był w szybkim tempie i ostro, chwilami nawet za ostro.

Sędzia p. **Bukowski** z Ra-

(Dokończenie na str. 3)

Wójcik zwycięzcą Wyścigu Dookoła Polski

Zwycięzcą IX Wyścigu Dookoła Polski został kolarz CWKS **WÓJCIK**, który jedenasto etapową trasę długości ok: 2 tys. km przejechał w łącznym czasie 54 godz., 55 minut i 58 sek.

Drużynowo zwyciężył — CWKS I w czasie 165.00.22. przed zespołem Gwardii i Włókniarza

(Przebieg ostatnich dwóch etapów podajemy na str. 2).

W przededniu centralnych uroczystości dożynkowych

Sto tysięcy delegatów pracującego chłopstwa zjedzie z całego kraju do naszego miasta na Centralne Dożynki. Stary Kraków, wraz z wyrastającą pod jego bokiem Nową Hutą szeroko otwierają swe bramy na przyjęcie miłych gości. Krakowianie z otwartym sercem przyjmują swoich żywicieli.

Dożynki są rok rocznie dniem podsumowania osiągnięć rolnictwa i wytyczenia dróg dalszego rozwoju. Ogromne są osiągnięcia nasze na odcinku gospodarki wiejskiej. Dzięki pomocy finansowej państwa ludowego odbudowano i wyremontowano około pół miliona zagród chłopskich, wybudowano na wsi około 15 tysięcy budynków użyteczności publicznej, przedszkoli, nowych szkół, domów ludowych, świetlic itp. Prawie czterokrotnie wzrosło pogłowie bydła rogatego i trzody chlewnej. Przez dostarczenie wsi nowoczesnego sprzętu rolniczego, wyselekcjonowanego zboża siewnego, zwiększenia dostaw nawozów sztucznych, rośnie z roku na rok wydajność wszystkich odmian produkcji rolnej — z jednego hektara roli. Kilkakrotnie w stosunku do lat przedwojennych wzrosła na wsi konsumpcja wytworów przemysłu, — widomy znak podniesienia się dobrobytu pracującego chłopstwa.

Dzięki pieczołowitej opiece państwa coraz bogatsze staje się życie kulturalne wsi. Tysiące zespołów świetlicowych osiągnęło już wysoki poziom, a najlepszy z nich Mazowsze zdobył rozgłos także poza granicami kraju.

Wieś na wszystkich odcinkach życia wydźwignęła się z wiekowego zacofania, a Państwo Ludowe stwarza jej warunki dalszego wszechstronnego rozwoju.

Mimo jednak niewątpliwie wielkich osiągnięć wieś nasza nie nadąża za gwałtownym rozwojem przemysłu. Przeżywamy jeszcze silne zaburzenia na odcinku zaopatrzenia miasta przez wieś. Wydajność pracy chłopstwa pracującego nie dorównuje osiągnięciom na tym odcinku — robotników w mieście.

Wieś oczekuje naszej pomocy. Poprzez zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, — poprzez zintensyfikowanie pomocy miasto-wsi, poprzez rozbudowę szerokiego frontu narodowego wyrównamy szeregi robotników i pracującego chłopstwa w marszu do wspólnego celu — budowy socjalistycznego państwa. Czeka nas olbrzymia praca pogłębienia uświadomienia politycznego mało i średniorolnego chłopstwa, wyrwanie go spod destruktywnego wpływu bogacza wiejskiego.

7 września pierwszy gospodarz Polski, Prezydent Bolesław Bierut wobec stutysięcznej rzeszy delegatów chłopskich dokona podsumowania osiągnięć i braków naszego rolnictwa, — wytyczy drogi dalszego jego rozwoju i wskaże środki realizacji wskazanych zadań.

*

7 września w ramach Centralnych Dożynek w Krakowie dokonamy przeglądu osiągnięć młodego sportu wiejskiego.

1000 najlepszych zawodniczek i zawodników Ludowych Zespołów Sportowych, zwycięzców wojewódzkich eliminacji zademonstruje wobec delegatów z całej Polski i publiczności krakowskiej swój dorobek sportowy i poziom.

Kraków — kolebka sportu polskiego ma wyrobioną publiczność sportową, zdającą sobie sprawę z poważnego wkładu pracy, jakiego wymaga wynik sportowy. Toteż na pewno przyjmie młodych sportowców wiejskich gorącym sercem, a sukcesy ich nagradzać będzie hojnymi oklaskami.

O punkty ligowe

Grupa I

OGNIWO KRAKÓW — BUDOWLANI CHORZÓW 0:0

OGNIWO: Hymczak, Słaboszewski, Gędłek, Glimas, Kolasa, Pawlikowski, Majcher, Dudoń, Pawłowski, Korzeniak, Cywicki.

BUDOWLANI: Janik, Kulik, Janduda, Karmański, Grzywocz, Gajdzik, Glanc, Lizurek, Weczerek, Pilarek, Barański.

Sędziował Andrzejak z Łodzi.

BUDOWLANI GDAŃSK — KOLEJARZ POZNAŃ 3:1 (1:1)

KOLEJARZ POZNAŃ: Rosiński, Kołtuniak, Tarka, Deska, Słoma, Czapczyk, Brzeziańczyk, Chudziak, Anioła, Gogolewski, Chmielewski.

BUDOWLANI GDAŃSK: — Gruner, Kupcewicz, Kamzela, Lenz, Miksa, Kaleta, Gronowski, Kokot II, Baszkiewicz, Goździk, Wawrzusiak.

Bramki zdobyli: **Anioła** dla Kolejarza i **Gronowski, Kokot II** oraz **Goździk** — dla Budowlanych.

Sędzia Klocek z Katowic.

KOLEJARZ W-WA — UNIA CHORZÓW 5:0 (1:0)

UNIA: Szymkowiak (Wyrobek), Bujak, Bartyla, Gebur, Suszczyk, Hajduk, Przecherka, Pohl, Alszer, Cieślik, Kubicki.

KOLEJARZ: Borucz, Śliwa, Wołosz, Jaźnicki, Łabęda, Serafin, Wesołowski, Popiołek, Zelenay, Szularz, Kobylański, Misiak.

Bramki: 40 min. — **Kobylański**, 52 — **Szularz**, 66 — **Popiołek**, 70 — **Zelenay**, 79 — **Zelenay.**

Sędziował Lesiak z Poznania.

Grupa II

CWKS — OWKS 1:1 (1:0)

CWKS: Stefaniszyn, Sobkowiak, Korynt, Budzyński, Wieczorek, Bieniek, Sąsiadek, Janeczek, Breiter, Olejnik, Glajcar.

OWKS: Hajduk, Kaszuba, Musiał, Masłoń, Strzykalski, Kalus, Kroczek, Uznański, Krajewski, Więcek, Dwernicki.

Bramki: **Sąsiadek** (z karnego) i **Uznański.**

Sędzia Bukowski z Radomia.

OGNIWO BYTOM — GWARDIA KRAKÓW 2:0 (1:0)

GWARDIA: Jurowicz, Snopkowski, Szczurek, Flanek, Piotrowski, Mamoń, Jaśkowski, Gracz, Kohut, Gamaj (Kotaba), Mordarski.

OGNIWO: Skromny, Olejniczak, Lelonek, Cichoń, Narloch, Kauder, Cechelik, Trampisz, Kempny, Jerominek, Wiśniewski.

Bramki zdobyli: **Kempny Cechelik.**

WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ — GÓRNIK RADLIN 2:1 (0:1)

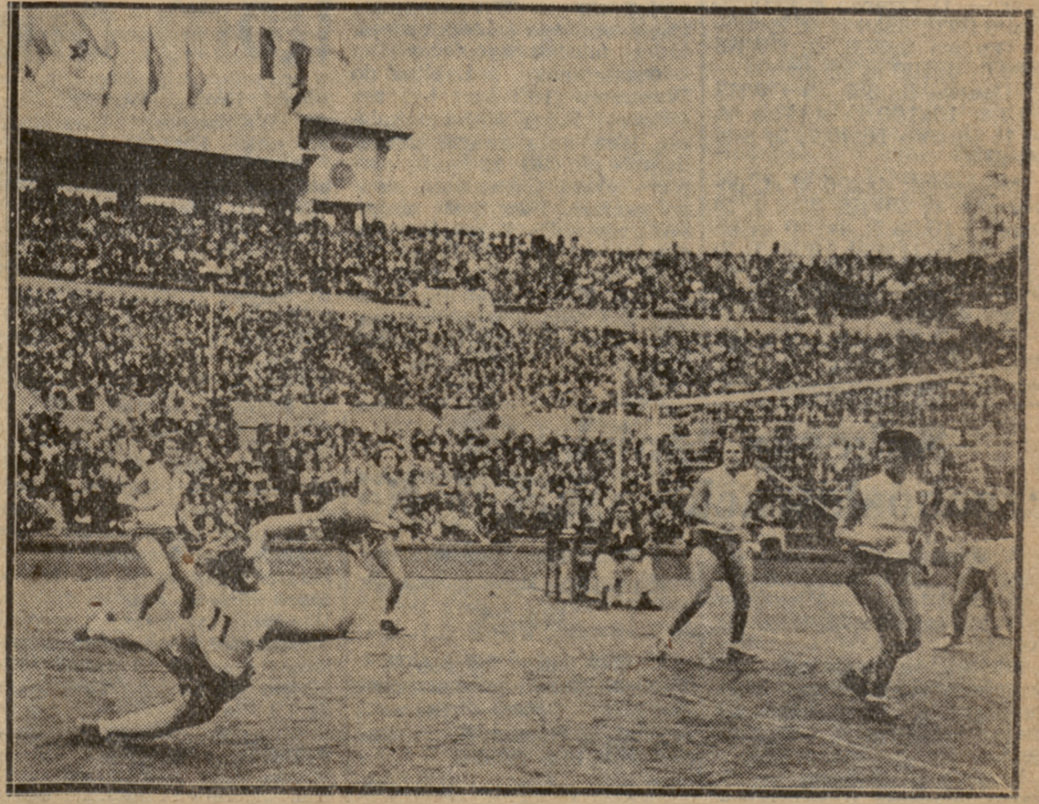
GÓRNIK RADLIN: Budny, Franke, Pytlik, Zdrzałek, Grzegoszczyk, Kurzeja, Dybała, Szleger, Bożek, Warzecha, Wiśniowski.

WŁÓKNIARZ: Szczurzyński, Włodarczyk, Stusio, Wielga, Urban, Wapiennik, Kozłowski, Doryń, Pawlikowski, Wiernik, Koźmiński.

Bramki zdobyli: **Dybała** dla Górnika oraz **Pawlikowski** i **Wiernik** dla Włókniarza.

Sędzia Mohyła z Krakowa.

Polki zdobywają wicemistrzostwo świata w siatkówce



Nasze siatkarki zdobyły podczas rozgrywanych ostatnio w Moskwie mistrzostw świata w siatkówce, zaszczytny tytuł wicemistrzyń świata, przegrywając zaledwie jedno spotkanie z doskonałymi siatkarkami radzieckimi 0:3. Na zdjęciu fragment spotkania Polski z Bułgarią, które wygrały nasze zawodniczki 3:1. Zawodniczka polska Figwer (nr 11) przyjmuje w efektownym stylu ścięcie jednej z Bułgarek.

Potrzebowski ustanawia nowy rekord Polski

W czasie kontrolnych zawodów lekkoatletycznych kadry LZS-ów z województw szczecińskiego i koszalińskiego w Szczecinie, Potrzebowski ustanowił nowy rekord Polski w biegu na 1000 m, uzyskując czas 2:27.2 min. Poprzedni rekord krajowy na tym dystansie należał do Kucharskiego i wynosił 2.28.4.

Mistrzostwa Polski w łucznictwie

W Gdańsku zakończyły się wczoraj łucznicze mistrzostwa Polski. W konkurencji kobiet tytuł mistrzowski zdobyła wielokrotna mistrzyni świata — Kurkowska-Spychajłowa przed Kondracką i Kasprzykówną.

W konkurencji mężczyzn mistrzem Polski został zawodnik krakowskiego Ogniwa — Mazurek. Drugi reprezentant Krakowa Hauschild zajął trzecie miejsce.

W punktacji ogólnej zwyciężyło Ogniwo przed Kolejarzem i Unią.

Na froncie drugiej ligi

Przodownicy grupy trzeciej i czwartej umacniają się na czele

W niedzielnych spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo II ligi przodownicy trzeciej i czwartej grupy odnieśli zwycięstwa, umacniając się na swych dotychczasowych pozycjach. W grupie pierwszej OWKS Bydgoszcz zremisował na własnym boisku z Gwardią Szczecin, tracąc tym samym 1 punkt.

Rekordowe zwycięstwo odnieśli **Budowlani z Opola, wygrywając 7:1 z jedenastką Stali sosnowieckiej**

Szczegółowe wyniki oraz aktualny układ tabel przedstawia się następująco:

Grupa I

KOLEJARZ BYDGOSZCZ—STAL POZNAŃ 1:2 (0:0).

OWKS BYDGOSZCZ — GWARDIA SZCZECIN 1:1 (0:0).

KOLEJARZ LESZNO — KOLEJARZ TORUŃ 1:2 (0:1).

STAL GDAŃSK — GWARDIA BYDGOSZCZ 2:0 (1:0).

GWARDIA SŁUPSK — KOLEJARZ GDAŃSK — przełożony.

Tabela grupy I

1. OWKS Bydg.	13	21	33:13
2. Gward. Bydg.	15	20	26:19
3. Kolej. Toruń	15	17	27:21
4. Stal Poznań	15	17	28:25
5. Kolej. Leszno	14	14	26:24
6. Kolej. Bydg.	15	14	23:28
7. Stal Gdańsk	15	13	27.37
8. Gward. Szcz.	15	12	23:24
9. Gward. Słup.	13	12	26:29
10. Kol. Gdańsk	14	4	20:39

Grupa II

SPÓJNIA WARSZAWA — WŁÓKNIARZ CHODAKÓW 4:2 (2:0).

GWARDIA WARSZAWA—KOLEJARZ OLSZTYN — przełożony.

WŁÓKNIARZ RADOM — STAL STARACHOWICE 2:2 (1:1).

WŁÓKNIARZ WIDZEW — SPÓJNIA TOMASZÓW 2:2 (2:1).

GWARDIA BIAŁYSTOK — WKS LOTNIK W-WA 0:1 (0:1).

Tabela grupy II

1. Gward. W-wa	13	21	46:13
2. WKS Lot. W.	13	20	35:16
3. Spójn. W-wa	15	19	22:23
4. Włók. Widz.	14	14	17:20
5. Włók. Rad.	15	14	23:40
6. Kolej. Olszt.	13	13	23:23
7. Stal Starach.	14	11	21:24
8. Gw. Białyst.	14	10	18:29
9. Spójn. Tom.	13	9	21:29
10. Włók. Chod.	15	7	19:34

Grupa III

BUDOWLANI OPOLE — STAL SOSNOWIEC 7:1 (3:0).

GÓRNIK KNURÓW—STAL WROCŁAW 4:0 (1:0).

GÓRNIK RADZIONKÓW—STAL LIPINY 2:0 (1:0).

GÓRNIK BYTOM — GÓRNIK WAŁBRZYCH 2:0 (1:0).

STAL ZIELONA GÓRA — GÓRNIK ZABRZE 1:1 (0:0).

Tabela grupy III

1. Budowl. Op.	15	24	46:13
2. Górnik Włb.	15	20	36:22
3. Górn. Radz.	15	18	38:21
4. Górnik Byt.	15	17	29:21
5. Stal Sosn.	14	17	24:26
6. Górn. Knur.	15	15	25:19
7. Górn. Zabrze	15	14	22:15
8. Stal Lipiny	15	10	11:29
9. Stal Wrocł.	15	9	20:45
10. Stal Ziel. G.	14	4	10::48

Grupa IV

GWARDIA KIELCE — STAL NOWA HUTA 3:1 (0:0)

GWARDIA LUBLIN — WŁÓKNIARZ CHEŁMEK 3:1 (1:0).

OGNIWO CZĘSTOCHOWA — OGNIWO TARNÓW 0:2 (0:1).

WŁÓKNIARZ KROSNO — BUDOWLANI PRZEMYŚL 1:0 (0:0).

Tabela grupy IV

1. Włók. Krak.	15	25	39:12
2. Ogn. Tarn.	14	18	17:11
3. Gward. Kiel.	15	16	24:17
4. Gward. Lubl.	15	16	15:24
5. Włók. Kros.	15	15	25:16
6. Włók. Cheł.	15	14	22:27
7. Bud. Przem.	15	13	13:21
8. Stal N. Huta	15	11	19:34
9. OWKS Lubl.	13	9	16:16
10. Ogniwo Cz.	15	9	17:29

Katastrofalnie słaba gra Włókniarza

Włókniarz—OWKS Lublin 1:0

Drużyna przodownika grupy IV zagrała wczoraj na niesłychanie słabym poziomie, uzyskując nikłe zwycięstwo nad jedną z najsłabszych drużyn drugiej ligi — lubelskim OWKS-em. **Beznadziejnie wypadła gra ataku**, przy czym cała piątka od Parpana aż do Czyża nie tylko zawodziła strzałowo, zaprzepaszczając najbardziej dogodne pozycje, ale również i w polu zagrywała bezmyślnie, ułatwiając słabej obronie OWKS likwidowanie wszelkich akcji. Z całej jedenastki Włókniarza jedynie pracowity **Górecki** zasługuje na uznanie.

Gra, jaką zademonstrował Włókniarz **nie wróży sukcesów kandydatowi na mistrza grupy czwartej w rozgrywkach finałowych o wejście do ekstraklasy.** Napastnicy muszą wreszcie odzwyczaić się bezmyślnego kołowania z piłką, od dreptania w miejscu, **w czym celuje Nowak,** muszą stosować jakąś myśl w grze, a pod bramką zaprzestać podawania piłki w nieskończoność.

We wczorajszym spotkaniu nie widzieliśmy żadnej planowej akcji tak ze strony gospodarzy, jak i ze strony prymitywnie zresztą grającego OWKS. Jedyna bramka, która przesądziła o wyniku spotkania **padła już w trzeciej minucie, kiedy Parpan odważył się na przebój do środka i strzelił celnie obok wybiegającego bramkarza.** Włókniarz — zwłaszcza w drugiej połowie miał jeszcze najmniej pięć okazji do podwyższenia wyniku, ale tym razem zawiedli tacy napastnicy, jak: Browarski, Nowak, czy Marian, zastępujący bez powodzenia Bożka.

Zawody prowadził b. dobrze **ob. Piłocik z Bielska.**

Widzów około 2 tysiące.

Polska Północna — Polska Południowa na żużlu

W Rybniku rozegrane zostały w dniu wczorajszym zawody żużlowe pomiędzy reprezentacjami Polski Północnej i Polski Południowej. Zwyciężyła Polska Południowa 28:26. Najlepszą parą okazali się żużlowcy wrocławskiej Spójni: Kupczyński—Kosier, którzy zdobyli w sumie 12 pkt. Najlepszy czas dnia — 1,22,6 uzyskał Olejniczak.

Związek Radziecki zwycięzcą Olimpiady Szachowej w Helsinkach

W Helsinkach zakończono zostały rozgrywki Olimpiady Szachowej. **W ostatnim spotkaniu Polska pokonała Holandię 2,5:1,5 pkt.**

W końcowej punktacji Olimpiady **pierwsze miejsce zajął ZSRR przed Węgrami, Jugosławią, Czechosłowacją i USA. Polska zajęła 12 miejsce.**

Warszawa — Praga i Katowice — Bukareszt w tenisie

W dniach 3 i 4 września odbędzie się w Warszawie międzynarodowe spotkanie tenisowe Warszawa — Praga. Barw Pragi bronić będą reprezentanci Czechosłowacji, biorący obecnie udział w międzynarodowym turnieju tenisowym w Sopocie.

W tym samym terminie również i tenisiści rumuńscy przebywający obecnie w Sopocie rozegrają spotkanie tenisowe z reprezentacją Katowic. Mecz ten odbędzie się w Katowicach. Składy obydwu naszych drużyn ustalone będą w dniu dzisiejszym.

Mistrzostwa Polski w wioślarstwie

Na torze regatowym w Łęgnowie pod Bydgoszczą zakończone zostały w dniu wczorajszym XXVIII Wioślarskie Mistrzostwa Polski, w których udział wzięło 350 zawodników i zawodniczek. Mistrzostwa cechował dobry poziom, przy czym niejednokrotnie dochodziło do niespodzianek, z których największą jest zajęcie przez reprezentacyjną dwójkę krakowską ze sternikiem: Thomas-Lorenz-Michalski dopiero drugiego miejsca.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

Kobiety — Jedynki: Jezierska (Og. W-wa), ósemki: Kolejarz Bydgoszcz, dwójki podwójne: AZS Wrocław, czwórki: Unia Kruszwica.

Mężczyźni — Jedynki: Kocerka, dwójki ze sternikiem: AZS Wrocław, dwójki bez sternika: Stal Bydgoszcz, dwójki podwójne: komb. osada AZS W-wa i Stal Bydgoszcz, czwórki: AZS Wrocław, czwórki wagi lekkiej: Budowlani Toruń, czwórki bez sternika: komb. osada AZS Wrocław i Stal Bydgoszcz, ósemki: Budowlani W-wa.

Pływackie mistrzostwa Polski w sztafetach i skokach

W Warszawie zakończono w niedzielę pływackie mistrzostwa Polski w sztafetach i skokach z trampoliny. W ostatnich konkurencjach zwyciężyli:

Mężczyźni 10×100 klas. — CWKS 13,45.1 4×100 m grzbiet. — Stal 5,06,4, 10×100 dow. — CWKS 10,50, 4×100 zmien. CWKS 4,54,3.

Kobiety: 3×100 zm. — Ogniwo 4,16.2, 4×100 mot. Ogniwo — 6.28.5, 4×200 „żabką" — Kolejarz 13.51.3, 4×100 dow. — Ogniwo 5.22.

W skokach z wieży w konkurencji kobiet najlepszą okazała się **Chrząszczówna (AZS)**, a w konkurencjach mężczyzn — Kłaptocz.

*

Na basenie CWKS w Warszawie rozpoczęły się w sobotę 30 bm. pływackie mistrzostwa Polski w sztafetach i skokach do wody.

Dużą niespodzianką zawodów było zdyskwalifikowanie w sztafecie 10x100 m st. klas. A mężczyzn aż 8 zespołów za nieprawidłowe wykonywanie ruchów w wodzie przez poszczególnych zawodników. Do mety w tej konkurencji prawidłowo dopłynęła jedynie sztafeta Ogniwa, osiągając wynik 14:10,4.

W pozostałych sztafetach uzyskano następujące wyniki:

Kobiety: 4x100 m st. zmiennym — 1) Ogniwo 5:52,0, 2) Stal 6:03.0; 5x50 m st. dow.— 1) Ogniwo 2:57,6, 2) CWKS 3:06.6; 4x100 m st. grzbiet.— 1) Ogniwo 6:08,5, 2) CWKS 6:15.4; 10x100 m st. klas. A — 1) Ogniwo 16:48,7, 2) Stal 16:49,6.

Mężczyźni: 4x200 m st. dowolnym: 1) CWKS 9:42,9, 2) Ogniwo 10:06.5; 4x200 m st. klas. B — 1) Stal 12:18,5, 2) CWKS 12:23.2; 10x50 m st. dow. — 1) CWKS 4:43,3, 2) Ogniwo 4:52,7.

Ze względu na to, że w mistrzostwach startują po raz pierwszy reprezentacyjne sztafety poszczególnych zrzeszeń, czasy osiągnięte przez zwycięzców stają się tym samym polskimi rekordami zrzeszeniowymi.

W skokach z trampoliny niespodzianką było zajęcie trzeciego miejsca przez zeszłorocznego mistrza Brendlera.

Mistrzem Polski na rok 1952 został Rękas (AZS) 110,11 pkt., 2) Baklasz (CWKS) 104,24 pkt., 3) Brendler (Włókniarz) 96,56 pkt. U kobiet bezkonkurencyjna była Chrząszczówna (AZS) 89,30 pkt.

Wyścig Dookoła Polski zakończony

Wójcik i CWKS I zwyciężają

Wyścig Kolarski Dookoła Polski był jedną z prób czekających naszych kolarzy przed dorocznym Wyścigiem Pokoju Warszawa—Berlin—Praga.

Ciężki, wieloetapowy wyścig nie przyniósł specjalnych zmian w układzie sił czołówki naszego kolarstwa szosowego. W pierwszej dwudziestce klasyfikacji ogólnej wyścigu nie ma specjalnych niespodzianek. Są w niej wszyscy najlepsi z wyjątkiem Wrzesińskiego, Drążkowskiego i Liszkiewicza, którzy musieli wycofać się na

Ostatni etap z Lublina do Warszawy (160 km) był nieciekawy. Przez 100 km kolarze jadą dużą zwartą grupą. Tempo ok. 38 km/godz. Dopiero przed Garwolinem tempo wzrasta. Tworzą się mniejsze grupy. Do Warszawy jest jeszcze 40 km, kiedy z czołówki uciekają Wójcik, Czyż, Sałyga, Ulik i Klabiński. Pogoń jest jednak natychmiastowa i wkrótce około 20-osobowa czołówka jedzie znowu razem.

Kolarze wjeżdżają na ulice Warszawy. Tłumy mieszkańców miasta serdecznie witają jadących. Przed stadionem Wojska Polskiego na czoło wysuwają się Wójcik i Wilczewski. Dwójka ta zdobywa sobie kilkadziesiąt metrów przewagi nad grupą czołową i wśród entuzjastycznych oklasków publiczności wpada na stadion. Na finiszu Wójcik ma ok. 40 m przewagi i wygrywa ostatni etap wyścigu w czasie 4.11,02 godz. o 5 sekund przed Wilczewskim. Na czele grupy czołowej kończą wyścig w sekundowych odstępach Klabiński, Królak, Wandor, Sałyga, Waliszewski, Nowoczek, Hadasik i Ulik.

Etap indywidualnie: 1) Wójcik (CWKS) 4.11.02, 2) Wilczewski (Unia) 4.11.07, 3) Klabiński (Gwardia) 4.11,18, 4) Królak (CWKS I) 4.11,18, 5) Wandor (Włókn.) 4.11,19, 6) Sałyga (Gwardia) 4,11,21.

XI etap drużynowo: 1) CWKS 12,33,41, 2) Unia 12,33,58, 3) Gwardia 12,34.03, 4) Włókniarz 12,42,33, 5) Górnik 12,44.29,

*

Przedostatni 10 etap wyścigu kolarskiego Dookoła Polski był najcięższym z dotychczasowych. Z Rzeszowa do Przeworska na dystansie 34 km kolarze mieli próbę szybkości. Startowano na czas co minutę. W próbie tej najlepiej wypadł Wilczewski, który uzyskał najlepszy czas 48,40 przed Wójcikiem 49,28 i Królakiem 51,12.

Po krótkim odpoczynku w Przeworsku kolarze zostali przewiezieni samochodami do Tomaszowa Lubelskiego, skąd nastąpił wspólny start do Lublina (105 km). O zwycięstwie etapowym decydował łączny czas próby szybkości i przejazdu Tomaszów — Lublin.

Kolarze zmęczeni próbą szybkości i ciężkim przejazdem z Przeworska do Tomaszowa po złych, wyboistych drogach, jechali do Lublina w wolnym tempie. Droga jest dobra, teren falisty. W czołówce jedzie około 20 kolarzy. Do mety jest jeszcze 15 km, kiedy z czołówki ucieka Wójcik, a za nim Klabiński, Szczęśniak i Kapiak. Czwórka ta stale zwiększając tempo wpada na ulice Lublina. Wolne tempo jazdy spowodowało, że przez ulice Lublina kolarze jadą już w zupełnych ciemnościach.

Na stadion Ogniwa, na metę oświetloną reflektorami samochodów, wpada pierwszy Klabiński, a tuż za nim Kapiak, Wójcik i Szczęśniak.

Zwycięzcą etapowym został Wójcik, który miał najlepszy łączny czas obydwu tras.

Wyniki:

Klasyfikacja indywidualna X etapu:

1) Wójcik 4:37.45, 2) Wilczewski 4:39,40, 3) Klabiński 4.39,58, 4) Kapiak 4:41,11, 5) Szczęśniak 4:41,21.

WYNIKI KOŃCOWE

Klasyfikacja indywidualna wyścigu po XI etapach: 1) Wójcik (CWKS I) 54,55.58, 2) Kapiak (CWKS II) 55.11,41, 3) Ulik (Gwardia) 55.19,39, 4) Hadasik (CWKS II) 55,20.02, 5) Klabiński (Gwardia) 55,26.06, 6) Chwiendacz (Górnik), 7) Więckowski (CWKS I), 8) Wygięda (Unia), 9) Gabrych (Włókniarz), 10) Zdunek (Włókniarz).

Klasyfikacja drużynowa wyścigu 1) CWKS I) 165.00.22, 2) Gwardia 165.54.44, 3) Włókniarz 167,24.55, 4) Unia 168.19,48, 5) Górnik 168.58.08, 6) Kolejarz, 7) CWKS II, 8) Spójnia, 9) Ogniwo, 10) Budowlani, 11) Stal.

O Puchar Polski

OGNIWO KRAKÓW — STAL KZWME 2:1 (1:1)

W półfinałowym spotkaniu z cyklu o „Puchar Polski" rezerwa TKS Ogniwo Kraków po ładnej walce utorowała sobie drogę do półfinału zwyciężając wczoraj Stal KZWME w stosunku 2:1 (1:1).

Do przerwy ataki Stali załamują się na przedpolu. Obrona Ogniwa zagrywa zupełnie dobrze.

Po przerwie inicjatywę przejmuje Ogniwo natomiast końcówka meczu należy do Stali

Obie bramki dla Ogniwa uzyskał **Kaim** — dla Stali **Dułęba**

Przybył (Poznań) zwycięża w kolarskich wyścigach pocztowców

W Warszawie rozegrany został wczoraj na 40 kilometrowej trasie centralny wyścig kolarzy-pocztowców, w którym udział wzięło 85 zawodników, wytypowanych drogą eliminacji powiatowych i wojewódzkich.

Wyścig wygrał zawodnik poznański — Przybył w czasie 1,06,06 przed Kamińskim (Olsztyn) i Nykazą (Kraków).

W konkurencji kobiet na dystansie 20 km wyścig zakończył się zwycięstwem Sułowskiej (Szczecin)

Sukcesy tenisistów czechosłowackich w Sopocie

W Gdańsku zakończone zostały w dniu wczorajszym, trwające 12 dni — Międzynarodowe Tenisowe Mistrzostwa Polski.

Mistrzostwa przyniosły duży sukces zawodnikom Czechosłowacji, którzy spośród ośmiu konkurencji, wygrali sześć.

W grze pojedynczej mężczyzn: Jaworski (CSR) pokonał Krejcika (CSR) 5:7, 6:3, 6:0, 6:3, w grze pojedynczej kobiet: Jędrzejowska niespodziewanie uległa Holeczkowej (CSR) 4:6, 0:6.

W grze mieszanej para czechosłowacka: Holeczkowa, Jaworski wygrała z parą polską Jędrzejowska, Piątek 6:1, 6:4.

W grze podwójnej juniorów mieszana para polskoczechosłowacka Dobes—Orlikowski zwyciężyła Rumunów: Krisztea—Bala 6:4, 4:6,6:2.

W grze mieszanej juniorów duży sukces odnieśli młodzi tenisiści polscy: Ryczkówna, Wilczek, wygrywając z parą czechosłowacką: Woraczkowa — Dolcs 7:5, 7:5.

Nowi mistrzowie Polski w gimnastyce

Z udziałem ok. 1.000 zawodników i zawodniczek zakończone zostały wczoraj w Gdańsku gimnastyczne mistrzostwa Polski. Po raz pierwszy w mistrzostwach tych startowali reprezentanci LZS-ów. Program obejmował wielobój gimnastyczny.

W poszczególnych klasach tytuły mistrzowskie zdobyli: w klasie III: **Bełżecka (Kol.) i Pluta (Górnik),**

w klasie II: **Monkiewicz (CWKS) i Kloska (Górnik),**

w klasie I. **Kubalska (Kol.) i Tomala (CWKS).**

W klasie mistrzowskiej w konkurencji kobiet pod nieobecność Rakoczy i Reindlowej **mistrzostwo przypadło Świerzej (Stal) przed Chorzonek.** Trzecią była zawodniczka Włókniarza — **Marcińczak.**

W konkurencjach mężczyzn w tej klasie **zwyciężył Sobala przed P. Gacą.** Zdobywca srebrnego medalu na Olimpiadzie w Helsinkach **Jokiel znalazł się dopiero na piątym miejscu.**

W ogólnej punktacji mistrzostw zwyciężyła Gwardia przed Stalą i CWKS-em.

OGNIWO TARNÓW — KOLEJARZ N. SĄCZ 4:2 (2:0)

Rozegrane wczoraj w Tarnowie spotkanie o mistrzostwo klasy pierwszej przyniosło zdecydowane zwycięstwo gospodarzom, dla których bramki zdobyli: **Włodek 2** oraz **Matusek i Lewandowski.** Dla pokonanych strzelcami bramek byli: **Stępniowski i Działoń.**

Zawody prowadził ob. **Bogdanowicz** z Krakowa.

Obóz piłkarzy

przed meczem

z Czechosłowacją

W związku z mającym się odbyć 14 bm. meczem z Czechosłowacją na dwóch frontach, czołowi piłkarze polscy zostali powołani do Warszawy na kilkudniowy obóz kondycyjny przed tymi spotkaniami.

Na obóz powołano: bramkarzy: **Szymkowiaka, Stefaniszyna, Skromnego i Wyrobka**, obrońców: **Gędłka, Glimasa, Banisza, Bartylę, Jandudę i Słaboszewskiego**, pomocników: **Mamonia, Suszczyka, Korynta, Bieńka, Strzykalskiego, Grzywocza i Wapiennika (Łódź)**, oraz napastników:

Trampisza, Wiśniewskiego, Mordarskiego, Cieślika, Alszera, Jaśkowskiego, Aniołę, Gogolewskiego, Browarskiego, Jerominka, Kroczka i Baśkiewicza.

Kadrę trenerów na obozie, który odbędzie się na AWF na Bielanach, stanowić będą trenerzy: **Koncewicz, Jesionka i Matias.**

Mecz pierwszych reprezentacji rozegrany zostanie w Pradze, natomiast spotkanie drugich zespołów prawdopodobnie w Łodzi.

Tym razem bojowość i ambicja wzięły górę nad rutyną

Ogniwo Bytom–Gwardia 2:0 (1:0)

BYTOM (tel. wł.). Ogniwo tworzyło zgrany kolektyw, który poza chaotyczną grą Lelonka, nie miał słabych punktów. Bytomiacy przez większą część meczu mieli wyraźną przewagę i wygrali zasłużenie, **przy czym wynik spotkania mógł być cyfrowo jeszcze wyższy.** Ogniwo było dokładniejsze w każdej akcji. Obaj boczni pomocnicy gospodarzy i Cichoń w obronie doskonale dawali sobie radę z ofensywą Gwardii. Zadanie to mieli o tyle ułatwione, że **Gracz jest tylko cieniem dawnego zawodnika z dawnych czasów, a Kohut tylko chwilami zagrywa skutecznie.**

W przeciwieństwie do ataku Gwardii, **doskonale zagrał napad Ogniwa.** Napastnicy Bytomia dokładnymi, przyziemnymi podaniami zdobywali teren, a jedyną ich wadą **był brak wykończenia przeprowadzanych akcji.** Nie znaczy to oczywiście, że atak Ogniwa nie strzelał. Strzelał bardzo dużo, lecz przeważnie niecelnie.

Szczególnie pechowym strzelcem okazał się doskonały, skrzydłowy — **Wiśniewski,** który zaprzepaścił kilka „murowanych" sytuacji.

Lepiej spisywał się drugi olimpijczyk **Trampisz,** który kilkakrotnie bombardował bramkę Gwardii, pewnie bronioną przez Jurowicza.

Mimo dość silnej przewagi Ogniwa, również Gwardia mogła pokusić się o strzelenie bramek, gdyby jej napad grał bardziej bojowo.

W wyrównanym, zwycięskim zespole Ogniwa wyróżnili się: **Kauder, Narloch, Trampisz i Cichoń.** W drużynie pokonanych wyróżnić należy: **Mamonia, Piotrowskiego i Jurowicza.**

Bramki dla zwycięzców zdobyli: w 29 minucie **Kempny** i w 85 minucie **Cechelik.**

Sędziował **Haselbusch** z Warszawy.

Widzów 12 tysięcy.

Znów 0:0!

Nie wygra się meczu bez strzelających napastników

Ogniwo–Budowlani Chorzów 0:0

CHORZÓW (tel. wł.) Krakowskie Ogniwo wywalczyło w Chorzowie w spotkaniu z Budowlanymi wynik remisowy, identyczny jak przed tygodniem w Poznaniu.

Występ krakowskiego Ogniwa wypadł jednak na Śląsku blado i gdyby nie wspaniała gra twardych formacji defensywnych — Krakowianie niewątpliwie ponieśliby w Chorzowie klęskę.

Mecz był bardzo słaby i zupełnie nieciekawy.

W pierwszej części gra była równorzędna i chociaż obydwie linie napadu umiały sforsować defensywy przeciwników, napastnicy nie oddali żadnego strzału. Toteż bramkarze do przerwy byli prawie że bezczynni.

Zupełnie odmienne oblicze miały zawody w drugiej połowie. **Ogniwo rozpoczęło z dużym impetem, ale Budowlani z miejsca zaszachowali napad gości, ujmując w swe ręce inicjatywę gry.** Toteż pod koniec meczu zepchnęli oni piłkarzy Ogniwa do defensywy.

Budowlani mieli w tym okresie kilka dogodnych sytuacji na zdobycie zwycięskiej bramki, a dwukrotnie nawet zmarnowali pozycję, **kiedy Lizurek i Glanc byli sam na sam z bramkarzem.**

W obydwóch drużynach **doskonale spisały się linie defensywne i one nadawały ton grze.** Napady tak krakowski jak i chorzowski grały dużo poniżej swoich możliwości.

Zawody prowadził ob. **Andrzejak** z Łodzi.

Widzów ok. 8 tysięcy.

Budowlani Gdańsk — Kolejarz Poznań 3:1 (1:1).

GDAŃSK (tel. wł.). Pierwsza część meczu toczyła się przy lekkiej przewadze gości, których napad skutecznie blokowała obrona Budowlanych. Poza tym Kolejarze popełniali dużo błędów, a atak ich wykazał brak zdecydowania w sytuacjach podbramkowych.

Budowlani byli zespołem bardzo zgranym, grającym twardo i przede wszystkim skutecznie. Toteż odnieśli przekonywające i w pełni zasłużone zwycięstwo.

Do przerwy gra wyrównana, po pauzie natomiast więcej z gry mieli gospodarze. Pierwsza bramka w meczu padła **w 21 minucie gry i strzelona została przez Aniołę.** Jak się później okazało, była to jedyna bramka, uzyskana przez zawodników Kolejarza. **W 36 minucie gry wyrównuje Gronowski, dobijając strzał Goździka. W 76 minucie Kokot zdobywa głową dalszą bramkę, podwyższając wynik na 2:1.** Ostateczny wynik dnia ustalił **Goździk, który w 80 minucie zdobył trzecią bramkę dla Budowlanych** przytomnie dobijając strzał Wawrzusiaka po rzucie wolnym.

Sędziował p. **Klocek** z Katowic.

Widzów 15 tysięcy.

Najpewniej jest mieć piłkę w ręku



Najsilniejszym punktem łódzkiego Włókniarza w meczu z Gwardią, rozegranym w ubiegłą niedzielę w Krakowie, był bramkarz Szczurzyński. Widzimy go na zdjęciu w chwili gdy nie dowierzając w skuteczność interwencji swego kolegi Włodarczyka, chwyta ponad jego głową piłkę. Interwencji tej usiłuje przeszkodzić Kotaba (zasłonięty).

Ogniwo i Gwardia prowadzą w lidze rezerw

Niemniej interesujące od spotkań ekstraklasy są rozgrywane jako przedmecze zawodów ligowych rozgrywki o mistrzostwo ligi rezerw.

W wyniku wczorajszych spotkań **na czele grupy pierwszej umocniło się krakowskie Ogniwo Ib, które prowadzi zdecydowanie bez straty punktu.** W przeciwieństwie do swych kolegów z pierwszej drużyny, napastnicy Ogniwa Ib zdobyli w trzech meczach sporą ilość bramek, zaliczając się obecnie do jednych z najbardziej bramkostrzelnych drużyn. **Do tych zespołów zalicza się również rezerwa Gwardii, która wczoraj pokonała Ogniwo Bytom Ib 4:0.**

Trzeci krakowski zespół grający w lidze rezerw — OWKS bierze wzór ze swych starszych kolegów i jak dotychczas nie może pochwalić się większymi sukcesami.

We wczorajszych rozgrywkach o mistrzostwo ligi rezerw uzyskano następujące wyniki:

GRUPA I

W Chorzowie: Ogniwo Kraków — Budowlani Chorzów 3:1 (1:1), w Warszawie: Unia — Kolejarz W-wa 3:0 (0:0) i w Gdańsku: Kolejarz Poznań — Budowlani Gdańsk 2:1 (1:0)

GRUPA II

W Krakowie: CWKS — OWKS 1:0 (1:0), w Bytomiu: Gwardia — Ogniwo Bytom 4:0 (2:0) i w Łodzi: Włókniarz — Górnik Radlin 2:2 (1:1).

Po niedzielnych meczach tabele grupowe przedstawiają się następująco:

GRUPA I

1. Ogniwo Kraków	3	6	12:4
2. Unia Chorzów	3	3	8:10
3. Kolejarz W-wa	3	3	4:6
4. Budowl. Gdańsk	3	2	5:6
5. Budow. I Chorz.	3	2	5:7
6. Kolejarz Pozn.	3	2	4:5

GRUPA II

1. Gward. Krak.	2	4	10:3
2. Górnik Radlin	3	4	8:5
3. OWKS Kraków	3	3	7:3
4. Włókniarz	3	3	6:8
5. CWKS	2	2	2:4
6. Ogniwo Bytom	3	0	0:10

CWKS–OWKS 1:1

(Dokończenie ze str. 1)

domia miał bardzo trudne zadanie utrzymania drużyn w ryzach. Na wszelkie próby ostrej gry reagował natychmiast, ale wpadł w przesadę i często odgwizdywał faule, mimo że poszkodowany zawodnik był przy piłce i w korzystnej pozycji.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Mecz rozpoczynają obydwaj przeciwnicy w ostrym tempie i piłka szybko przenosi się spod jednej bramki pod drugą.

Lepiej powiązane są akcje drużyny warszawskiej, toteż uzyskuje ona początkowo silną przewagę. **Napastnicy warszawscy zatracają jednak pod bramką przeciwnika impet, a strzały są bądź niecelne, bądź zbyt słabe,** aby zmusić Hajduka do kapitulacji. Jedynym efektem przewagi Warszawiaków są trzy rzuty z rogu, mijające bez efektu bramkowego. **W 22-giej minucie za rękę Kaszuby sędzia dyktuje rzut karny, z którego Sąsiadek uzyskuje prowadzenie.**

W 30-tej minucie Kroczek bije pięknie rzut wolny, a po odbiciu przez Stefaniszyna piłki, Kroczek strzela tuż obok słupka.

Już za chwilę Kroczek ma znowu doskonałą okazję do wyrównania, ale przewraca się a Stefaniszyn wyławia plątającą się w gąszczu nóg zawodników — piłkę.

Dwukrotnie strzelają jeszcze napastnicy krakowscy, ale Stefaniszyn jest na stanowisku.

Po zmianie pól, przez kilka tylko minut gra przypomina, że walczą drużyny pierwszej klasy państwowej.

W 9-tej minucie Uznański strzela z daleka, a nie trudną do obrony piłkę, Stefaniszyn przepuszcza fatalnie.

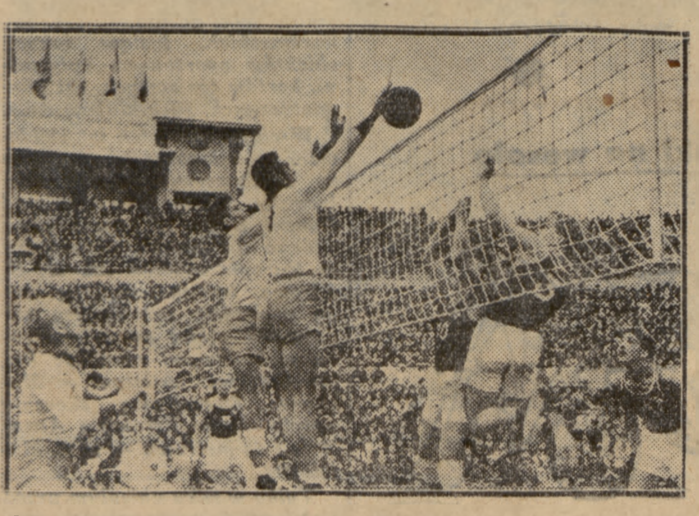
W miarę upływu czasu na boisku niepodzielnie panuje chaos, a próby nawiązania akcji obu stron kończą się z reguły podaniem piłki... przeciwnikowi. Mimo to ataki drużyny krakowskiej są dużo groźniejsze, ale strzały Dwernickiego, Kaszuby (z wolnego) i Kroczka broni Stefaniszyn pewnie.

Ostatnie minuty, to beznadziejna kopanina, przy czym wynik nie ulega już zmianie.

Widzów około 8 tysięcy.

Zdjęcia w dzisiejszym „Piłkarzu": Borek, Rumianowski, CAF i archiwum własne.

Z mistrzostw świata w siatkówce



Polscy siatkarze na mistrzostwach świata w Moskwie zajęli siódme miejsce. Zamieszczone zdjęcie przedstawia fragment z meczu Polska — Finlandia 3:0. Grodecki i Policęwicz blokują ścinających Finów.

Outsider zwycięża przodownika tabeli

Włókniarz Łódź–Górnik 2:1 (0:1)

ŁÓDŹ (tel. wł.) — Włókniarz odniósł duży sukces, tym większy, że zgoła nieoczekiwany. Mało chyba było takich, którzy skłonni byli przypuszczać, **że w meczu z Górnikiem Radlin, zajmującym obecnie w tabeli czołowe miejsce, łodzianie zdobędą cenne punkty.**

Pierwsze pociągnięcia nie zapowiadały zwycięstwa łodzian. Szanse ich jeszcze zmalały, kiedy w pierwszej minucie **Dybała głową zdobył dla Górnika bramkę po rzucie z rogu.** Górnik zapanował wówczas niepodzielnie na boisku, grając dobrze technicznie i taktycznie. Przewaga Górnika rosła z każdą minutą i Włókniarz przez długi czas nie mógł się zdobyć na poważniejszą akcję. Atak gubił piłkę, a stosowanie przez gospodarzy górnych podań pod wiatr było wielkim błędem taktycznym. Toteż obrona Górnika zawsze w porę wkraczała w akcję.

Z biegiem czasu Włókniarz znalazł sposób na przeciwnika. Skończyły się niebezpieczne raidy Wiśniowskiego, który unikał spotkań z twardo grającym Włodarczykiem. Zaczęto dobrze kryć napastników.

Rozpoczęła się nieustępliwa walka o piłkę, a po 30 minutach gra się wyrównała. Górnik nie wykorzystał okresu bezwzględnej przewagi, w której kilka efektownych strzałów Wiśniowskiego, Dybały i Szlegera chybiły celu.

Po pauzie sytuacja się zmieniła. **Do głosu doszli łodzianie, a niezmordowana pomoc (zwłaszcza Wapiennik) zasilał atak piłkami, pchając go do przodu.**

W 48 minucie szale meczu przeważyły się. Silnie strzelona przez Pawlikowskiego piłka, wypuszczona została przez Budnego, a **Wiernik skierował ją do siatki.** Włókniarz zachęcony powodzeniem, naciera nadal.

W ataku dobrą formą błysnął Pawlikowski, **który w 70 minucie zdobył drugą bramkę dla gospodarzy.** Przedtem sędzia nie uznał bramki dla Górnika, gdyż Bożek dobił piłkę ręką.

Zdopingowany utratą drugiej bramki Górnik ostro atakował, lecz strzały Dybały łapie pewnie Szczurzyński. Od tej chwili Włókniarz ogranicza się do obrony, grając lekko na czas.

W zwycięskim zespole wyróżnili się dobrą, ofiarną i ambitną grą formacje obronne, zwłaszcza **Wapiennik** w pomocy i **Wielga** w obronie. W ataku najlepszym był **Pawlikowski.** Reszta o klasę słabsza. Całkowicie zawiódł Koźmiński.

Górnik podobał się w pierwszym okresie. Najlepszymi byli obydwaj skrzydłowi: **Wiśniowski i Dybała,** w obronie **Pytlik i Budny** w bramce.

Sędziował dobrze **ob. Mohyła z Krakowa.**

Widzów 12 tysięcy

Pogrom Unii w Warszawie

Kolejarz wygrał 5:0 (1:0)!

WARSZAWA (tel. wł.). Olbrzymią niespodziankę zgotował swym kibicom stołeczny Kolejarz, **bijąc w niedzielę w spotkaniu ligowym drużynę zeszłorocznego mistrza Polski Unię Chorzów 5:0 (1:0).** Zwycięstwo to mogło wypaść jeszcze efektywniej, gdyby nie szczęśliwa gra Wyrobka w bramce Unii oraz niezdecydowanie strzałowe napadu warszawian. Ślązacy przegrali zasłużenie. Byli drużyną gorszą we wszystkich liniach. **Szczególnie słabymi punktami chorzowian okazali się olimpijczycy Cieślik, Suszczyk i Alszer,** którzy nie wiadomo czy się przejedli piłką nożną, czy też nie chciało im się grać.

Przebieg spotkania w pierwszych 20 minutach przyniósł grę wyrównaną, **następnie zaś cały czas przeważał Kolejarz, grając nadspodziewanie dobrze i składnie.**

Odnosi się to szczególnie do napadu warszawian, który prowadzony mądrze przez inteligentnie grającego **Zelenaya** zdobywał szybko teren, stwarzając groźne sytuacje pod bramką najpierw Szymkowiaka, a po jego kontuzji Wyrobka. Do dobrej gry linii ofensywnej dostroiły się i pozostałe formacje. Zarówno obrońcy, jak i pomocnicy uzupełniali się, grając nieustępliwie i dobrze rozgrywając piłkę na środku boiska. Jedynie może podania nieco do napadu szwankowały, ale na ogół nie można o to mieć pretensji.

Na tle tak dobrze dysponowanej drużyny warszawskiej **Ślązacy wypadli bardzo słabo,** a właściwie po przerwie nie istnieli. Najlepszym zawodnikiem Unii był bramkarz **Wyrobek, który uchronił swą drużynę od jeszcze większej przegranej.** Również na niezłą notę zasłużył **Bartyla** — ale tylko w drugiej połowie.

Najsłabszymi zawodnikami gości byli olimpijczycy i dlatego też jasnym jest obecnie słaby poziom naszej piłkarskiej drużyny w Helsinkach.

Zawodom przyglądało się 12 tys. widzów.

Rekord świata na mistrzostwach lekkoatletycznych ZSRR

W dalszym ciągu rozgrywanych w Leningradzie mistrzostw lekkoatletycznych Związku Radzieckiego zawodnik Leningradu — Uhodow ustanowił rekord świata w chodzie na 50 km. Uhodow uzyskał doskonały czas 4.20 30.

W biegu na 200 m ppł. rekord ZSRR ustanowił Litujew — 23.5. W biegu na 400 m zwyciężył Ignatiew 48.2.



W ubiegłą niedzielę ruszyła liga austriacka, w której walczy o tytuł mistrzowski 14 zespołów. A oto wyniki pierwszych spotkań:

Wacker—FAC 9:0 (6:0), Admira—LASK 4:3 (3:1), Austria—SAK 6:0 (3:0), Sturm—Simmering 2:1 (0:0), Rapid—Grazer SC 6:2 (2:1), FC Wien—Moedling—3:2 (2:1), GAK—Vienna 3:2 (0:1).

*

Również I liga francuska rozpoczęła ostatnio rozgrywki, a wyniki pierwszej kolejki mistrzostw przedstawiają się następująco: Marseille—Montpellier 5:1, Lille—Nancy 3:1, Le Havre—Metz 3:0, Lens—Nimes 2:1, Sete—Sochaux 0:0, Saint Etienne—Reims 2:6, Nizza—Roubaix 3:2, Racing Club Paris—Rennes 2:0, Bordeaux—Stade Français 2:1.

*

Z dużym zaciekawieniem oczekuje się meczu Węgry—Austria, który zostanie rozegrany w kwietniu roku przyszłego w Budapeszcie. Mimo, że do spotkania tego jest jeszcze daleko, prasa sportowa całej Europy już teraz snuje horoskopy odnośnie końcowego wyniku tego meczu. Znawcy piłkarstwa za punkt wyjścia biorą wyniki jakie Austria uzyskała w meczach z Jugosławią, która ostatnio przegrała dwukrotnie z reprezentacyjną jedenastką austriacką 2:5 i 2:7. Jak wiadomo, Jugosławia w finale turnieju olimpijskiego uległa Węgrom 0:2.

Na tej podstawie fachowcy uważają, że mistrz olimpijski mimo atutu swojego boiska może przegrać z Austrią.

Nie wiadomo tylko, czy drużyna jugosłowiańska, która przed kilkoma miesiącami przegrała wysoko z Austrią, była tak silną jak ta która zajęła drugie miejsce w Helsinkach. O tym przekonają się Austriacy sami, grając z wicemistrzem olimpijskim w Belgradzie 21 bm.

Droga Maszy Gorochowskiej

do mistrzostwa ZSRR i złotego medalu olimpijskiego

W pogodny, jasny dzień na białym miałkim piasku rozsłonecznionej plaży w Eupatorii, grupa dziewczynek odbywała ćwiczenia gimnastyczne. Lekkością i zwinnością a jednocześnie precyzyjnością wykonania dość skomplikowanych ćwiczeń, wyróżniała się przede wszystkim smagła, szczupła, czarnowłosa, o czarnych jak węgielki, błyszczących oczach — Masza.



Masza Gorochowska mistrzyni ZSRR w gimnastyce

Kiedy zmęczone dziewczęta przerwały swe ćwiczenia, z otaczającego je kręgu widzów wysunął się wysoki mężczyzna w szerokim słomianym kapeluszu i podchodząc prosto do Maszy, powiedział:

— Jesteś urodzoną gimnastyczką, trzeba tylko w tym kierunku więcej pracować a wówczas jeszcze bardziej poprawisz jakość wykonywanych ćwiczeń. Jak skończysz szkołę, przyjeżdżaj do Leningradu, do Instytutu Lesgafta i zapytaj o wykładowcę Orłowa — dodał na pożegnanie.

Masza przepadała za gimnastyką. Z podziwem i zazdrością patrzyła na śmiałych, silnych i zręcznych ludzi, wykonujących na pokazach i zawodach piękne i trudne ćwiczenia. Nie wierzyła jeszcze wówczas, że sama mogłaby brać udział w popisach.

Pewnego dnia brat Maszy, który od dwóch lat był najlepszym bramkarzem młodzieżowego zespołu „Medyka" zabrał ją ze sobą do klubu. Oczywiście zainteresowania jej koncentrowały się przede wszystkim wokół gimnastyki.

W następnym sezonie całe miasto znało już młodą gimnastyczkę — **Maszę Gorochowską.**

Skończyła szkołę. Czas było wybrać dalszą drogę życiową. Masza pamiętała spotkanie na plaży.

*

Leningrad. Egzaminy. Kiedy Masza już jako studentka, w gronie koleżanek przemierzała korytarze Instytutu imienia Lesgafta, nagle rozległ się za nią dziwnie znajomy głos:

— Aaa! Jednak przyjechałaś! Bardzo się cieszę...

Masza odwróciła się. Znowu stała przed człowiekiem, który pierwszy nauczył ją wiary we własne siły.

Pracy w Instytucie było dużo i to niełatwej. Masza uczyła się z uporem. Choćby zajęcia w ciągu dnia były bardzo ciężkie, kończyła dzień pracy zawsze w sali gimnastycznej, wychodząc dopiero wtedy, kiedy rozsierdzony nie na żarty trener zmusił ją do udania się na spoczynek.

Praca dała dobre rezultaty. „Dziewczę z Eupatorii" wkrótce zwróciło powszechną uwagę pięknym i czystym wykonywaniem ćwiczeń. **Będąc studentką drugiego roku uzyskała tytuł mistrza sportu.**

Tę piękną karierę przerwała wojna. Po wojnie dziewczyna wróciła do Instytutu i z zapałem zabrała się do nauki i treningu.

Szybko odzyskała dawną formę a nawet poprawiła ją i wkrótce o młodej gimnastyczce zaczęto mówić z uznaniem nie tylko w kraju, ale i daleko poza granicami Związku Radzieckiego.

*

Walka o prymat w gimnastyce jest twarda i zacięta. Wobec niezwykle wysokiego poziomu zawodników radzieckich, w mistrzostwach ZSRR decydują setne ułamki punktu. Ostatnie mistrzostwa ZSRR w Leningradzie miały dla Gorochowskiej przebieg szczególnie dramatyczny. Pośliznęła się bowiem na równoważni i nie dokończyła jednego z ćwiczeń. Trener Olwerian poradził jej, aby wyszła na dziedziniec odpocząć. Odpoczywając przebiegła myślami cały swój długoletni trud i początek kariery. Podsumowała długie godziny ćwiczeń i mozolnej pracy. Wróciła na salę i gdy wezwano ją do dalszych popisów z wielką ambicją i z silną wolą zwycięstwa przystąpiła do ćwiczeń.

Gdzieś z głębi sali wpatrywało się w nią kilkanaście par oczu. Kilkanaście piersi wstrzymało oddech. To dziewczynki ze szkoły gimnastycznej „Stroitiela", uczennice Maszy z przejęciem zaciskały małe piąstki. Na szczęście...

Teraz Masza ćwiczyła bezbłędnie. Urbanowicz, która ją wyprzedziła, otrzymywała noty o kilka setnych punktu niższe od najwyższych możliwych. Po ostatnim ćwiczeniu wynik Urbanowicz był o 5 setnych punktu gorszy.

— Zwyciężyła Gorochowska!

Do uszczęśliwionej Maszy pierwsza podeszła Halina Urbanowicz.

— Winszuję zwycięstwa. Najwięcej w tobie cenię wytrwałość. Moja tym razem okazała się mniejsza... Będziemy pracowały dalej!

— Będziemy pracować — powtórzyła Masza, mocno ściskając rękę swej współzawodniczki — praca jest w życiu najważniejszą rzeczą.

*

Gorochowska, Boczarowa, Minajczewa, Urbanowicz, Czukarin, Szaginian, Korolkow, Leonkin i Perelman — oto ludzie radzieccy, na których posypał się deszcz medali olimpijskich — złotych, srebrnych i brązowych.

Medali olimpijskich nie otrzymuje się przypadkowo. Zdobywają je ci, którzy zapracowali na nie wytrwałą pracą.

Ponad trzystu zawodników walczyło w mistrzostwach ZSRR o tytuł mistrza swej ojczyzny. Tysiące gimnastyków ćwiczy na boiskach i w salach gimnastycznych, zdobywając stopnie sportowe i tytuły mistrzów, walcząc o każdy ułamek punktu. Najlepsi z nich dostąpili zaszczytu reprezentowania swej ojczyzny na największych igrzyskach świata.

Czekały na nich medale. Czekały cenne punkty. Wzięli je po prostu i pewnie, bo na nie zasłużyli.

Blaski i cienie X Raidu Tatrzańskiego

Organizatorzy nie zdali egzaminu

Niedawno zakończył się w Zakopanem X Jubileuszowy Raid Tatrzański, będący największą imprezą tegorocznego sezonu motocyklowego. Przez trzy dni na najcięższych trasach górskich stawka czołowych polskich zawodników zdawała egzamin ze swych umiejętności i sprawności. O wynikach raidu już pisaliśmy. Podkreślaliśmy również ambitną i sportową postawę zawodników, którzy mając do pokonania na trasie ogromne trudności zdobywali się niejednokrotnie na maksymalny wysiłek, chcąc za wszelką cenę przybyć na metę, choćby nawet na niesklasyfikowanych pozycjach.

Obecnie chcemy jednak jeszcze poświęcić kilka uwag samej organizacji X R. T. Stwierdzić niestety trzeba, że organizatorzy tej poważnej imprezy nie zawsze potrafili opanować sytuację. Odnosi się to zwłaszcza do grupy miejscowych działaczy zakopiańskich, których obdarzono wysokimi funkcjami, a którzy nie potrafili należycie się z nich wywiązać. Toteż błędów, niedociągnięć i braków było naprawdę zbyt wiele.

Mimo uprzedniego zgłoszenia nie przygotowano kwater dla prasy. Autobus wiozący dziennikarzy z winy organizatorów przybył na start pierwszego etapu w Poroninie po zakończeniu uroczystości. Późno przeprowadzono odbiór techniczny maszyn, które następnie zaparkowano pod gołym niebem, w rezultacie czego nie były one niczym chronione przed deszczem. Nie pamiętano także o sędziach: kilkuosobowa ich grupa, stanowiąca obsadę punktu kontroli czasu w Poroninie została niemal w ostatniej chwili przypadkowo dostarczona na miejsce przez prywatny samochód. Sam zaś punkt kontrolny, od którego rozpoczynał się nocny odcinek jazdy terenowej pozbawiony był należytego oświetlenia.

Do najpoważniejszych błędów organizatorów należało utrzymanie wyznaczonych regulaminem czasów drugiego etapu mimo nadeszłych danych o niezwykle ciężkich warunkach na trasie. Miało to bodaj decydujący wpływ na wyniki: ze 123 zawodników etap ten ukończyło zaledwie 57, co niewątpliwie nie miałoby miejsca, gdyby czasy przejazdu zostały odpowiednio skorygowane.

Podobnych jak wyżej przykładów można by niestety przytoczyć jeszcze dużo więcej. Ale doprawdy trudno się dziwić, skoro komandor raidu opracowuje równocześnie (choć to już bynajmniej nie wchodziło w zakres jego funkcji komandorskich) scenariusz dla ekipy filmowej. Trudno się dziwić, skoro wiele spraw, które można było rozwiązać grubo przed rozpoczęciem raidu załatwianych było niemal w ostatniej chwili „na kolanie". I z tego względu trzeba się nawet cieszyć, że raid rozegrany został tylko w krajowej obsadzie, panujący bałagan organizacyjny nie wystawił by nam bowiem z pewnością dobrego świadectwa w oczach zagranicznych gości.

Raid był egzaminem dla zawodników. Był jednak równocześnie egzaminem i dla organizatorów. O ile ci pierwsi dostarczyli dowodów, że chcieli przez wyznaczoną im próbę przejść jak najlepiej, to natomiast organizatorzy sprawili zawód, nie wywiązując się należycie z przyjętych na siebie zadań.

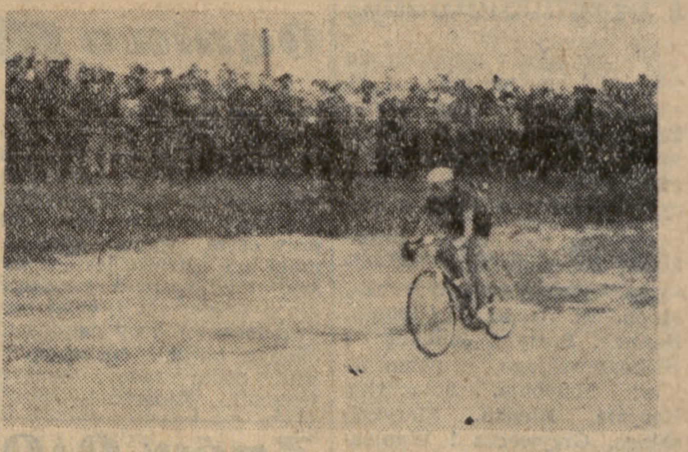
*

Podobnie jak wszystkie poprzednie raidy tak i obecny dał wiele dowodów nie rezygnowania z walki przez poszczególnych zawodników pomimo szeregu defektów i wyczerpania. Żurawiecki startował w trzecim etapie z kontuzją ręki, mimo poważnych obrażeń przejechał całą trasę Winnik. Do mety dojechał również Wolff, który z wyczerpania dwukrotnie zasłabł na trasie. Na tym tle dość niezrozumiała wydaje się natomiast rezygnacja raidowego mistrza Polski z ub. roku. — K. Bruna, który wycofał się po drugim etapie jedynie z powodu defektu hamulca.

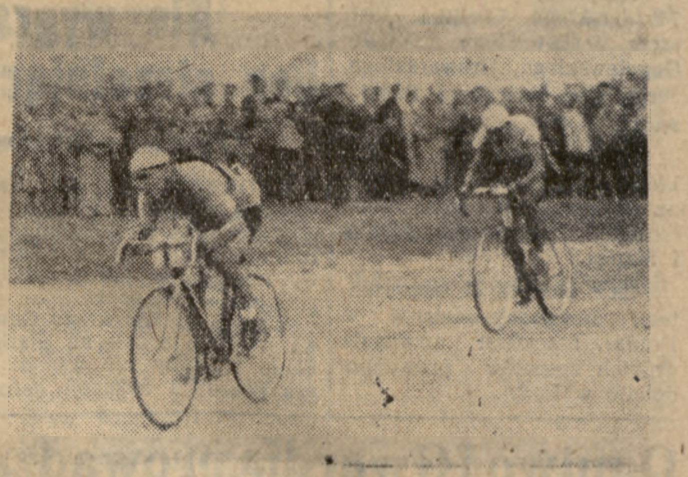
*

Obecny X R. T. dowiódł jeszcze raz słuszności poprzedzenia startu chociażby krótkim obozem kondycyjnym, w czasie którego startujący mogą zaznajomić się z trasą i poprawić swą kondycję. Obozy takie zorganizowały przed X R. T. CWKS i Budowlani, których zawodnicy najlepiej też wytrzymywali następnie trudy trzydniowych zmagań.

Na mecie ósmego etapu Wyścigu Dookoła Polski



Ulik (Gwardia) wjeżdża na tor krakowskiego Ogniwa, kończąc ósmy etap Wyścigu Dookoła Polski



Witany serdecznymi oklaskami krakowianin Wandor, kończy etap Opole—Kraków na trzeciej pozycji



Młody kolarz Gwardii — Ulik zwycięzca ósmego etapu Wyścigu Dookoła Polski



Przed zakończeniem ósmego etapu rozegrano na torze Ogniwa zawody kolarskie z udziałem naszych najlepszych torowców. Na zdjęciu Marchwicki

Cyfry i fakty

Dzięki trosce partii bolszewickiej i rządu radzieckiego wychowanie fizyczne i sport w ZSRR osiągnęły niebywały rozwój. Nie ma na świecie kraju, gdzie na rozwój wychowania fizycznego i sportu z budżetu państwowego przeznaczanoby tak wielkie sumy jak w ZSRR. Na przykład, w roku bieżącym na ochronę zdrowia i wychowanie fizyczne asygnowano około 22 miliardów rubli.

*

W Rosji przedrewolucyjnej liczba uprawiających sport nie przekraczała 40 tysięcy osób. Sport był niedostępny dla ludu. Obecnie w ZSRR kulturą fizyczną zajmuje się dziesiątki milionów osób. Sport i wychowanie fizyczne stały się dorobkiem ludu.

*

W ZSRR ogromnym zamiłowaniem cieszy się piłka nożna. Stała się ona zaiste ludowym rodzajem sportu. Nieustannie wzrasta liczba piłkarzy. Obecnie Związek Radziecki liczy ponad milion sportowców, uprawiających sport piłkarski.

W ubiegłym roku w rozgrywkach o tradycyjny Puchar ZSRR w piłce nożnej wzięło udział 16 tysięcy drużyn.

*

W 1950 roku w Związku Radzieckim istniało około 800 dużych stadionów i 24 tysiące stadionów sportowych, mniejszych ponad 200 tysięcy boisk sportowych do siatkówki, koszykówki, „gorodkow". około 19 tys. pól do piłki nożnej, 20 tys. bań narciarskich, tysiące innych obiektów sportowych (pływalni, kortów tenisowych, sal gimnastycznych, jachtklubów itd.).

W ciągu ostatnich lat zbudowano pierwszorzędne stadiony w Kujbyszewie, Dniepropietrowsku, Stalino, Rostowie nad Donem, Baku. W Leningradzie oddano do użytku największy w Europie stadion im. M. S. Kirowa, którego trybuny mogą pomieścić 100 tysięcy widzów. W ciągu ostatniego roku wybudowano również: Pałac Ciężkiej Atletyki w Moskwie, 60-metrową skocznię narciarską w Kirowie i Ałma-Acie i 55-metrową — w m. Mołotowie.

Tylko w roku ubiegłym przedsiębiorstwa przemysłowe wyprodukowały różnorodnego sprzętu sportowego na 2 miliardy rubli.

Wyścig Dookoła Polski na wesoło



— Żona prosiła mnie, abym przy okazji zawiózł parę rzeczy Jej siostrze do Krakowa.

REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".
Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1/IV p. — tel. 543 58
Adres Administracji: — Delegatura RSW „Prasa", Kraków, Wiślna 2, III p. tel. 558 62, 588 41, 246 86
Biuro Ogłoszeń i Reklam: Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 221 83.
Krakowska Drukarnia Prasowa. — Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wielopole 1, tel. 542 52
M—3—18642